Ner 290. ROK 1838 CZWARTEK 20 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Tomasza Ap.

Imiona sławiańskie.
Jutro Bogumiła.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 Q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 '1 o, 443	— 13, 0	0''' 60	Zaden	Pogoda	Mgła
19 2	0, 354	— 10. 4	0 78	zPł zahodni słaby	Pochmurno	
10	8. 703	— 14, 0	0 55	Pł Zachodni słaby	,,	

Cześc Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwały rady familijnéj z dnia 3 listopada r. b. a przez Trybunał I. Instancyi rezolucyą z dnia 4 grudnia t. r. do L. 6846 zatwierdzonéj, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą dom murowany zajezdny w Krakowie przy ulicy Długiéj pod L. 87 położony, frontem od wschodu z ulicą Długą, od zachodu z ulicą do klasztoru panien Wizytek prowadzącą graniczący, do Wincentego Kwiatkowskiego i małoletnich po niegdy Małgorzacie z Szymczykiewiczów Kwiatkowskiéj pozostałych dzieci należący, a to na żądanie tegóż Wincentego Kwiatkowskiego w przymiocie swym i jako ojca i opiekuna tychże małoletnich działającego:

Warunki licytacyi tego domu stósownie do powyższéj uchwały rady familijnéj zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa domu zajezdnego w Kleparzu przy Krakowie pod L. 87 położonego, ustanawia się w summie złp. 14,950 gr. 5 która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do ⅔ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny licytacya na tymże terminie rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży $\frac{1}{10}$ część powyższego szacunku jako *vadium* od złożenia którego Wincenty Kwiatkowski jako prawo do połowy mający jest wolny.

3) Ponieważ żadne ani dawne ani bieżące podatki nie ciążą téj nieruchomości i procenta od kapitałów lokowanych zapłacone, ktore wartości nieruchomości nie przenoszą, przeto przy téjże nieruchomości nabywca z wylicytowanego szacunku zatrzyma kapitały następujące aż do ich wypowiedzenia, to jest: summę złp. 4,000 dla p. Maryanny z Mączeńskich Czechowéj, tudzież summę złp. 1,500 dla p. Anny Szubert, po odtrąceniu tychże summ od wylicytowanego szacunku nabywca z pozostałego szacunku połowę wypłaci w dni sześć po licytacyi Wincentemu Kwiatkowskiemu, druga zaś połowa dla małoletnich po Małgorzacie z Szymczykiewiczów Kwiatkowskiej pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100. od chwili nabycia aż do rozporządzenia rady familijnéj.

4) Po zapłaceniu połowy Wincentemu Kwiatkowskiemu nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

5) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi, utraci *vadium*

na korzyść massy i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adama Gołęberskiego adwokata.

Do któréj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Piérwszy na dzień 22 lutego)
Drugi na dzień 22 marca) 1839 r.
Trzeci na dzień 24 kwietnia)

Wzywają się przeto na powyższą licytacyą wszycy chęć kupna mający aby się na powyższych terminach stawili i zaofiarowania swe jakie za stósowne uznają przedstawili.

Kraków d. 18 grudnia 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Londyn* 30 *Listopada.* —

Królowa przesłała przez posła swego w Paryżu, doktorowi tamtejszemu panu Dupuis kosztowną tabakierę z napisem: »Ofiarowana przez J. Kr. M. królowę W. Brytanii, doktorowi Dupuis, na znak wdzięczności za znakomite przysługi, które w r. 1837 dobrowolnie wyświadczył jako doktor, poddanym J. K. Mc, mieszkającym nad rzeką Gambią.«

Hrabia Durham przybył prędzéj niż był spodziewany w Anglii; przed odjazdem swoim z Kanady odbierał liczne i mnogiemi podpisami opatrzone adresy, wzywające aby pozostał na miejscu. Zdaje się, że i ministrowie mają zamiar ułagodzić go, co jeżeli uczynią, można śmiało przyjąć, że w takim razie poświęci lord osobiste uczucia, dobru swego stronnictwa.

— *Dnia* 5 *Grudnia.* —

Lord Durham nie mógł przez trzy dni wysiąść na ląd, z powodu burzliwych wiatrów jakie przy Plymouth panowały. Przed wylądowaniem wysłano do okrętu, na którym się tenże lord znajdował, barkę z depeszami od królowy, przy których znajdowało się uwolnienie od obowiązków wielkorządztwa w Kanadzie. Tym sposobem, kiedy potém wysiadał na ląd, nie oddawano honorów, jakichby ten stopień wymagał.

Przez Suez, Alexandryę i Marsylię, nadeszły tu wiadomości z Kalkuty pod dniem 23 września, z Bombay pod dniem 6 październiknika; jestto szybkość, którą zawdzięczamy szczególniéj niezmordowanym usiłowaniom pana Waghorn bawiącego w Egipcie. Podróż z Suez do Alexandryi trwała tylko dni pięć. Doniesienia z Indyj wschodnich nie są bynajmniéj zaspakajające, zwłaszcza, że między rządem angielskim a władzcą Seików Rundszyt-Syngiem, zdaje się zachodzić wzajemne niedowierzanie. W Kalkucie sądzono, że Syng zostaje w tajnych stósunkach z Birmanami i Nepalczykami, a nawet z szachem perskim i daléj jeszcze, co spowodowało jeneralnego gubernatora, że zaniechał zamierzonych przygotowań i postanowił podobno nieposyłać angielskiego wojska przez kraje tegoż. Wprawdzie podstępna napaść na wojsko nasze, stałaby się przyczyną zguby Rundszyt Synga, lecz przy sposobie myślenia i panującym w Indyach wschodnich duchu, krok podobny wznieciłby pożar wojny mogący rozszerzyć się aż do przylądku Comorin. Tymczasem Rundszyt-Syngh oświadczył się kompanii wschodnio-indyjskiéj z zapewnieniami najszczerszéj przyjazni i z gotowością wspierać ją w przywróceniu dawniejszego króla Kabulu. Władzca Birmanów Tharowaddy, chciał uniknąć przyjęcia naszego rezydenta, pułkownika Benson, chociaż oddano temuż wszystkie zewnętrzne oznaki uszanowania. Nepalczykowie, oszańcowali się w wąwosach przy granicy angielskiéj jak gdyby obawiali się jakiego napadu. Dzienniki wschodnio-indyjskie opisują z szczegółami, uzbrajania dziejące się w Indyach ze strony Anglii. Pochód do Sutlesz pod wodzą głównodowodzącego Sir Henry Fane, miał się rozpocząć w

dniu 31 października z Kurnaui, w którym to celu posłano tamża 10,000 ludzi różnego rodzaju broni z Bengalu. Pod Ludiana miał się z tym korpusem połączyć szach Sundszach także w 10,000 ludzi przez oficerów angielskich dowodzonych. Ztamtąd szłaby droga przez kraj szeika, gdyby nieprzekładano obejść tęż drogę na 6 do 7 set mil angielskich daleką, przez kraj piaszczysty i mało wody mający. Przy Bhuwalporę połączyłby się z tém wojskiem Sir John Kaane w 5000 ludzi z Bombay, a tak wkroczyłoby do Kabul 25 do 30 tysięcy ludzi. Jeżeli Rundszyt-Syng dotrzyma wiary, powinienby i on posłać najmniéj 15,000 przeciwko Kandahar. Mówiono nawet w Kalkucie, że zaczęły się kroki nieprzyjacielskie między nim a Afganami z korzyścią dla ostatnich. Wszystkie zresztą doniesienia o przygotowaniach wojennych ze strony kompanii, przekonywają o nadzwyczajnéj czynności. Wojsko chciano powiększyć w ogóle najmniéj o 20,000 głów, odwołano wszystkich urlopników, podwyższono żołd i ustanowiono ozdobę zasługi. Nie zapomniano także i o granicy birmańskiéj, gdzie poczynione zostały stosowne przysposobienia; nawet w Madras przygotowano okręty pod wojsko do Ranghun przeznaczone. Między oficerami i żołnierzami krajowemi (seapoyos) panował duch jak najlepszy. Bezwzględnie na to wszystko, osoby mające bliższą znajomość stosunków indyjskich, nie są z tych poruszeń zadowolone, uważając za rzecz bardzo niebezpieczną, posełać same czoło wojska naszego do Kabul, a przez to własne nasze posiadłości narażać. W Kalkucie mówiono, że wydział osad naganił wmieszanie się jeneralnego gubernatora do kłótni xiążąt krajowych. Ale wszystko wskazuje, że nie miano tam żadnych planów nowego podboju, lecz obawiano się raczej zabiegów obcych; to też skłoniło gubernatora jeneralnego do środków tak nadzwyczajnych.

Standard, powiada: »Najnowsze doniesienia otrzymane tutaj z Buenos-Ayres i Montevideo, zwiastują, że blokada Buenos-Ayres jest ściśléj niż kiedybądź przestrzegana. Francuzi postanowili sprzedawać wszystkie statki któreby usiłowały się przedrzeć, a nie jedno zdarzenie przekonało już że nie są to czcze tylko demonstracye. Związek między Buenos-Ayres i Montevideo, utrzymywano jeszcze tylko przez statki na połów wielorybów wysyłane. Rząd w Montevidao, znajdował się w położeniu bardzo krytycznem Buntownicy obsaczyli miasto tak ściśle, że rząd był bliski oddania takowego oblegającym. Mieszkańcy w Montevideo wystawieni byli na wielki ucisk z przyczyny niedostatku wody i żywności.— Baryłkę mąki płacono po 5 funt. szterl., a miarę zboża, nie ważącą jak ledwie 2 centnary, po 18 funt. szt,

— *Madryt* 29 *Listopada*. —

Dekreta obejmujące mianowanie członków nowego ministerstwa, zostały już ogłoszone. Skład tegoż jest następujący: Xiąża Gor, ministrem interesów zagranicznych i prezesem rady; ministrem wojny, jenerał Alaix; ministrem spraw wewnętrznych, pan Armendariz; ministrem sprawiedliwości i łaski, pan Govantes; ministrem skarbu, pan Santilan; ministrem marynarki, pan Primo de Rivera. — Mówią, że pan Santilan wzbraniał się przyjąć ministerstwo skarbu; podobnież wymówił się od tego obowiązku pan Satorras, deputowany z Barcelony.

Powstanie w Sewilli już ukończone: Junta rozwiązała się i porządek przywrócony został. Wszystko to winniśmy sprężystemu postępowaniu jenerała Cleonard. Jenerał Cordowa wydał drugą odezwę, w któréj zbija zarzuty czynione przez jenerała Cleonard, jemu i jen. Narwaez, oświadcza oraz, że urząd prezydenta junty przyjął jedynie dla tego,

ażeby przeszkodzić stronnictwu zapaleńców w dopuszczeniu się gwałtowności. On i Narwaez są gotowi stawić się przed kratkami kortezów aby zbić czynione im zarzuty. Słychać, że posłano rozkaz jenerałowi Cleonard, aby jenerałów Cordowa i Narvaez oddał pod sąd wojenny. Tymczasem doniesiono o wszystkiém izbie deputowanych, która wyrzeknie, czyli dopiéro rzeczeni jenerałowie, jako deputowani, mogą być postawieni w stanie oskarżenia.

Słychać, że rząd postanowił obchodzić się surowo z temi wszystkiemi osobami które ma w podejrzeniu. Pułkownik Cordowa, brat jenerała, podobnież margr. de las Amarilas, Aleson i niektórzy inni oficerowie z wojska jenerała Narvaez, mają być usunięci, a ich oddziały zostaną posłane do wojska północnego. Zapewniają, że podróż jenerała Quirogi, jest w związku z tém zamierzeniem.

Doniesienia od wojska środkowego nieząnajpomyślniejsze. Jenerał van Hallen ściga Kabrerę ale zawsze w tak dalekiéj odległości, że ten pieniądze i jeńców po drodze zabiera. Zdaje się, że van Hallen postanowił niewdawać się w walkę tak długo, dopóki nieotrzyma żądanych w pomoc ośmiu batalionów, to jest 4 od wojska północnego, 4 od rezerwowego.

Znany z wypadków w Lagrania 1836 roku sierżant Lucas Gomez, który służył teraz w szeregach karlistów i miał stopień podporucznika, będąc ranny w bitwie pod Santander, dostał się do niewoli.

Z Burgos donoszą, że karlistowski brygadyer Balmaseda, został aresztowany z rozkazu Don Karlosa, zato że pojmawszy do niewoli 52 żołnierzy z pułku Salamanca, którzy z bronią w ręku wzięci byli, kazał wszystkich rozstrzelać, a przez to dał powód, że Espartero używając prawa odwetu, tyluż karlistów rozstrzelał. W ogólności jest Don Carlos mocno niekontent z systematu odwetowego. Gdy niejaki Cologne, zabójca krystynistowskiego pułkownika Corvas, poddał się będąc raniony, rozstrzelano go z rozkazu D. Carlosa. W Burgos ustanowiono na d. 23 listopada juntę odwetową z polecenia naczelnego wodza.

— *Z Aten* 14 *Listopada.* —

Tydzień temu to jest dnia 7 b. m. wróciła młoda nasza królowa do tutejszéj stolicy. Na ląd wysiadła w Missolunghi, gdzie oboje NN. państwo byli obecni na uroczystém pochowaniu kości bohatyra Grecyi, Marka Bozzarisa, która oddzielono od szczątek poległych z nim towarzyszów, podobnie jak kości znanego Karaiskakis, i pochowano takowe w grobie pod osobnym, umyślnie dla niego zbudowanym pomnikiem. Rodzina bohatyra doznała przy téj sposobności licznych dowodów łaski królewskiéj.

W téj chwili panuje w całém królestwie zupełna spokojność pod względem politycznym, ale nieprzestają natomiast wzmagać się rozboje w Messenii. Niedawno napadli rozbójnicy na transport pieniędzy rządowych i zabrali takowy (23,000 drachm), przyczém zabili dwóch żandarmów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Grudnia.*

Trajtler Józef ob., Bystrzanowski Mateusz, z Polski; — Boznański Jan off. austr., Gorczyński ob., z Galicyi.

Wyjechali z *Krakowa.*

Trajtler Józef ob., Chrzanowski ob, do Polski; — Gorczyński A. ob., do Galicyi; — Krauss Chr., Wieowiejska Karolina, do Prus.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte dwa zegary, dwa zwierciadła szlyfowane w ramach orzechowych, tudzież kanapa, 6 krzesełek i 2 karta orzechowe, jak równie szafa duża jesionowa i różne meble; oraz bielizna, stolarszczyzna i różne gospodarskie sprzęty, sprzedane zostaną w gmachu Sukiennic Krakowskich dnia 21 o godzinie 10 z rana za gotową zapłatę.

Kraków dnia 19 grudnia 1838 r.

Jacek *Kusłowski* O. P. M. Kom. Sąd.